



WYINDYWIDUALIZOWANI

W numerze:

Dzień Otwarty	2
Fotoreportaż Damiana Gierasimczuka	3
Żegnamy maturzystów	4 -
Festiwal Nauki	5 6 -
Nasi laureaci	7 8 -
Nasze wycieczki	9 10
Talent Sylwia Łowicka	10
Ratusz	11
Harcerstwo	12
English pages	13 -
Znani ludzie	15 16
Decoupage	17
Fingerboard	18
Konie - moja pasja	19

Wiosna przyszła!!!



Od redakcji:

Witam.

O t o k o l e j n y n u m e r
„Wyindywidualizowanych”.

W tym wydaniu jak zwykle wiele tematów. Wszystkie wymieniamy obok.

Najważniejszym jednak wydarzeniem jest odejście trzecich klas XIII LO. Żegnamy więc ich i życzymy połamania

piór na maturze. Życzymy też, aby najlepsze wspomnienia z tych murów pozostały w nich jak najdłużej i by zawsze wspominali nas ze szczerym uśmiechem. W numerze wywiad z uczniami klas maturalnych i ich wychowawcami.

Zapraszamy do miłej lektury.

Redaktor prowadzący Sylwia Kuczyńska II Lc

Dzień Otwarty w PG 8



22 marca 2012 roku był w naszej szkole dniem wyjątkowym. Właśnie wtedy mieliśmy okazję gościć przyszłych potencjalnych uczniów **Publicznego Gimnazjum nr 8**.

Tegoroczny **Dzień Otwarty** był pełen atrakcji. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się doświadczenia przygotowane przez uczniów naszej szkoły pod okiem nauczycieli. Nasi goście mieli niewątpliwie niepowtarzalną okazję uczestniczenia w niezwykle ciekawych lekcjach z chemii, biologii i fizyki.

Podobał się też dorobek Koła Młodych Twórców i Koła Sztuki Użytkowej. Swoją działalność zaprezentował też Samorząd Uczniowski i szkolne koło wolontariatu. My – szkolni dziennikarze również pochwaliliśmy się naszą gazetką.

Zwiedzający szkołę mogli się dowiedzieć wielu fajnych rzeczy o naszym gimnazjum. Przedstawiliśmy szóstoklasistom osiągnięcia naszych short-trackowców oraz pasje i zainteresowania naszych uczniów. Impreza urozmaicona była popisami tanecznymi Natalii, Sylwii, Dominiki i Mileny z kl. II Gb i III Gc i pokazem stepowania Oli z kl. II Gb.

Według mnie nasza szkoła zaprezentowała się na najwyższym poziomie. Mam więc nadzieję, że już w następnym roku szkolnym zobaczymy na korytarzach wiele nowych twarzy „świeżych” pierwszoklasistów.

Fot. Damian Fierasimeczuk II Gb

Kamila Golc III Gb



SZKOŁA W OBIEKTYWIE Damiana

Szkoła to nie tylko Dni Otwarte, Festiwal Nauki, egzaminy i matury. Tu toczy się codzienne życie. W poprzednim numerze Wam naszą szkołę w obiektywie Natalki Dawidowicz z klasy II Gc. Dziś naszą szkołę widziana oczami chłopaka, naszego redakcyjnego fotografa Damiana Gierasimczuka z klasy II Gb. Poznajecie te miejsca?



Tu rozpoczynamy i kończymy każdy dzień



Biblioteka — książki, kwiaty, monitory



Kto dziś ma szczęście?



Brydż?



W końcu przerwa!



Zdjęcia: Damian Gierasimczuk II Gb

Mamy też nauczycieli...

Żegnamy maturzystów

Żegnamy naszych maturzystów

Na pożegnanie przygotowaliśmy kącik wspomnień.

Wyindualizowani (W.): *Jak czujecie się z tym, że już niedługo opuścicie mury tej szkoły?*

Gospodarz III La (III La): Poznałem tu dużo fajnych ludzi. My jako klasa sportowa mieliśmy dużo wyjazdów, więc dużo się nazwiedzałem i ogólnie było miło. I trochę szkoda opuszczać tę szkołę. Kontakty nawiązane tu oczywiście będą utrzymywał. Wspomnienia są dobre.

Gospodarz III Lb (III Lb): Nie zawsze było najlepiej. Ale zachowują się jakieś miłe wspomnienia z pobytu tutaj. Jednak nie żałuję, że odchodzę.

Gospodarz III Ld (III Ld): Git majonez. Nie no fajnie, że w końcu kończę szkołę. 3 lata wystarczają stanowczo.

W: *Jakie są twoje najlepsze wspomnienia jako gospodarza tej klasy?*

III La: Najfajniejsze? Wyjazdy były super. No i oczywiście studniówka.

III Lb: Naj, naj była studniówka, ale też miłe dyskoteki, różne imprezy typu Dzień Chopina, itd.

III Ld: Nie mam za bardzo miłych wspomnień. Choć gdybym się zastanowił, na pewno takie by się znalazły.

III Ld: Każdy ma już swoje plany. Wybrany kierunek studiów. Bo albo na studia, albo kopać rowy.

W: *Czy wszyscy z twojej klasy opuszczą szkołę ze świadectwem dojrzałości?*

III La: U nas w klasie są obecnie tylko 3 osoby i wszyscy zdadzą. Teraz czekamy na maturę.

III Lb: Myślę, że wszyscy dostaną świadectwo. Mimo że nie wszyscy dorośli do swojego wieku. Jednak wszystkim życzę jak najlepiej.

III Ld: Mam nadzieję, że tak. Trzymajmy za to kciuki.



W: *Jakie są wasze plany na przyszłość?*

III La: Ja osobiście planuję studia tu, w Białymstoku. Myślę, że każdy coś planuję. Po to się zdaje rozszerzenia na maturze. Wiesz, czuję się trochę niezręcznie, bo w tym roku tylko ja zdaję maturę z chemii.

III Lb: No studia i... po kolei: rodzina, dom z ogrodem...

Wychowawcy klas o tegorocznych maturzystach:

Wyindualizowani (W.): *Jak pani będzie wspominać swoją klasę?*

Pani Agnieszka Krupińska, wychowawczyni III Ld (A.K): Bardzo ciepło. Myślę, że to specyficzna klasa z dominacją płci żeńskiej. Bardzo sympatyczna. Będę ją wspominać bardzo miło.

Pani Marzena Dąbrowska, wychowawczyni III Lc (M.D): Nie zawsze było różowo. Nie żyłam się niestety z tą klasą aż tak bardzo. Może dlatego, że nie niestety na żadnej wycieczce nie byliśmy...

Pani Agnieszka Romanowicz, wychowawczyni III La (A.R): Bardzo wyjątkowa klasa. Aktualnie jest w niej trzech chłopaków. Bardzo sympatycznie mi się z nimi pracuje.

Pani Anna Grygoruk, wychowawczyni III Lb (A.G): Klasa rozrywkowa. Będę ją wspominała bardzo miło. Wykazywali się tak pozytywnie dobrymi inicjatywami.

Żegnamy maturzystów



(W): *Najlepsze wspomnienia?*

A.K: Najlepsze .. tak na bieżąco. Najświeższe jest wspomnienie o studniówce. Dyskoteki, konkursy.

M.D: Ja wspominam bardzo pozytywnie, jak razem w święta przygotowaliśmy paczkę dla biednej rodziny i tym sprawiliśmy im ogromną radość. Dzieci napisały skromne życzenia i później ta ich radość była ogromna. Uczniowie też byli z siebie dumni.. Tak, miły moment to przygotowywanie szlachetnej paczki. Bywało różnie, ale jak trzeba było się zmobilizować, to klasa zawsze stawała na wysokości zadania.

A.R: Jest mi bardzo miło, że wszyscy chcą zdawać rozszerzoną matematykę. Dla mnie jest to taka osobista satysfakcja.

A.G: Było mi bardzo miło, gdy wszyscy bardzo spokojnie zachowywali się na studniówce. I tak wszystkie wyjścia z nimi były bardzo przyjemne.

(W): *Czy maturzyści dużo rozrabiali?*

A.K: Od początku dawali naprawdę popalić, choć czasem pracowało się z nimi dobrze. Zazwyczaj bywają lepsze i gorsze chwile, jak w każdej klasie.

M.D: Ja miałam raczej spokojną część męską klasy, co się rzadko zdarza. Dziewczyny były takie trochę gaduły. Ale nikt nie rozrabiał.

A.R: Akurat III La aż tak dużo chyba nie rozrabiała, bo oni nie mieli czasu na rozrabianie. Łączylili ciężki trening z nauką, nie mieliby na to zbyt wiele czasu.

A.G: To była spokojna klasa i nie przypominam sobie, by rozrabiali.

(W): *Czego pani życzy swojej klasie?*

A.K: No życzę oczywiście zdanej matury, dostania się na wymarzone studia i spełnienia wszystkich marzeń.

M.D: Życzę, żeby wszyscy zdali pozytywnie maturę. Żeby nie zamknęli sobie drogi no i żeby byli szczęśliwi. Nauka jedno, a szczęście i zadowolenie to drugie.

A.R: Życzę, żeby się dostali na wymarzone kierunki studiów i żeby byli szczęśliwi w życiu.

A.G: Życzę, aby zachowały się jak najmilsze wspomnienia z czasów szkolnych i spełnienia marzeń.

Redakcja „Wyindywidualizowanych” dołącza się do życzeń:

Życzymy Wam w imieniu wszystkich uczniów połamania piór na maturze, dostania się na wymarzone studia. Wszystkiego, czego tylko sobie zamierzycie. Wspominajcie nas miło i wracajcie czasem w odwiedzinę.

Rozmawiała Sylwia Kuczyńska II Lc

Zdjęcia: archiwum



Festiwal w PG 8



16.04.2012 roku w naszej szkole w czasie lekcji odbył się festiwal nauki pod hasłem „Moja szkoła - drogą do nowych możliwości”.

Każda klasa miała za zadanie pochwalić się pasjami i zainteresowaniami swoich uczniów. Dzięki temu mogliśmy poznać lepiej naszych znajomych. Zorganizowane były również inne konkurencje, w których wybrani uczniowie musieli np. wymyślić rymowanąkę o naszej szkole czy pochwalić się wiedzą z różnych przedmiotów. Kilka dni przed festiwalem każda klasa musiała zrobić grafikę komputerową dotyczącą naszej szkoły, ale również plakat, na którym należało umieścić wszystkie rzeczy, za które tak lubimy naszą szkołę (możemy je podziwiać w wejściu do szkoły). Wszystkie klasy oprócz sportowych miały za zadanie pochwalić się wiedzą o short-tracku. Natomiast klasy I Ga, II Ga i III Ga przybliżyły nam trochę ten sport. Ciekawym przerwaniem w czasie zmagania naszych kolegów była możliwość śpiewania karaoke. Jedną z zabawniejszych rzeczy na festiwalu był film nagrany przez klasę I Gb o naszej szkole. Jego gwiazdą była Sylwia Gwoździej.



Klasa III Ga zajęła pierwsze miejsce, zdobywając 54 punkty, II miejsce klasa I Gc (49 p.), a trzecie klasa I Gb (46 p.).

Nie mogę pominąć milczeniem faktu, że z powodu festiwalu mieliśmy lekcje skrócone aż o 15 minut. To była fajna nagroda dla wszystkich uczniów PG 8!

Tekst: Ola Bebko II Gb, fot. Damian Gierasimczuk II Gb



Festiwal w XIII LO

Odpowiedź na pytanie: Jaki jest najbardziej wybredny ssak świata? A może zadanie matematyczne? Dla każdego coś miłego. Trudne i skomplikowane pytania, poznawanie naszych wspólnych pasji, karaoke. Tak upłyną licealistom XIII LO w Białymstoku tegoroczny **Festiwal Nauki** pod hasłem „Moja szkoła - drogą do nowych możliwości”.

Spotkaliśmy się na sali gimnastycznej w obecności naszej szkolnej szanownej komisji, złożonej z nauczycieli naszej szkoły. Już wcześniej klasy przygotowywały się do tego dnia. Nasi uzdolnieni plastycznie koledzy robili plakaty, ci o niebanalnych zainteresowaniach robili zdjęcia przedstawiające ich pasje, inni przygotowywali się do konkursu wiedzy ogólnej i konkursu wiedzy o short-trecku.

Pierwszym konkursem były zagadki dotyczące wiedzy o short-trecku. Następnie odbył się konkurs wiedzy ogólnej, do którego trudno było się przygotować. Dotyczył tak wielu zagadnień. W przerwach między konkurencjami bawiliśmy się przy karaoke. Uczniowie, jak można było zauważyć, śpiewali i dobrze się bawili. Jednakże każdy z niecierpliwością czekał na wyniki. Po konkursach pisemnych uczniowie z poszczególnych klas opowiadali o swoich pasjach. Niektóre były naprawdę ekstremalne jak nurkowanie pod lodem. Z tych prezentacji można było się dużo dowiedzieć o naszych kolegach czy koleżankach. Na koniec klasy prezentowały wcześniej zrobione grafiki i plakaty. Wszystko odbywało się w miłej, sympatycznej atmosferze.

Mnie się bardzo ten dzień podobał. Mam nadzieję, że więcej będzie takich w naszej szkole. Dużo się dowiedziałam pasjach swoich kolegów. A oto wyniki końcowe konkurencji międzyklasowych: **I miejsce - III Lb, II miejsce - II Lb, III miejsce - II Lc.**

Tekst: Sylwia Kuczyńska II Lc, fot. Damian Gierasimeczuk II Gb



Nasi laureaci

W tym roku wielu gimnazjalistów z naszej szkoły spróbowało swoich sił w konkursach przedmiotowych. Z pewnością nie było łatwo. Finalistami zostali: Andrzej Rydzewski z klasy I Gc (biologia, opiekun pani Marzena Dąbrowska), Kasia Chojnowska i Michał Sokołowski z klasy III Gb (matematyka, opiekun pani Iwona Leszczyńska). Kasia i Michał podolali nawet trudniejszemu wyzwaniu i pokazali, że stać ich na więcej. Kasia zdobyła tytuł laureata z chemii i języka angielskiego, a Michał z informatyki. Jak się przygotowywali? Czy było trudno? Odpowiedzi m.in. na te pytania znajdziecie w poniższym wywiadzie, który dla Was przygotowaliśmy.



Wyindywidualizowani (W.): *Dlaczego zdecydowałeś się na udział w konkursach przedmiotowych?*

Kasia Chojnowska (K.Ch): Wiedziałam, że walka jest o bardzo dużą stawkę. Dzięki posiadaniu tytułu laureata nie muszę się stresować egzaminem gimnazjalnym i jego wynikiem, ani tym czy się dostanę do wymarzonego liceum. Teraz praktycznie do końca roku szkolnego niczym nie muszę się już martwić. Natomiast zdecydowałam się na konkurs właśnie z chemii, gdyż materiał z tego przedmiotu wydał mi się najłatwiejszy do opanowania. Oprócz tego zdobyłam również tytuł laureata w konkursie z języka angielskiego, a z matematyki udało mi się uzyskać tytuł finalisty.

Michał Sokołowski (M.S.): Przede wszystkim ze względu na uprawnienia, które mogłem w ten sposób zdobyć. Chciałem także rozwijać się w kierunku matematyki i informatyki.

W: *Kto Cię przygotował?*

K.Ch: Z chemii nikt inny jak pani Dorota Mironiuk, nauczycielka chemii w naszej szkole. Jeśli ktoś też planuje startować w następnym roku w tym konkursie, to jestem pewna, że pani Mironiuk przygotuje go idealnie. Z angielskiego przygotowywała mnie pani Agnieszka Zakrzewska-Citko.

M.S.: Z informatyki pan Andrzej Sulima, nauczyciel informatyki w naszej szkole. Z pewnością nikt się na nim nie zawiedzie.

Uroczyste rozdanie dyplomów zdobywcom tytułu laureata w Wojewódzkich Konkursach Przedmiotowych

W: *Ile czasu poświęciłeś na przygotowanie się do konkursu?*

K.Ch: Bardzo dużo. Zaczęłam przygotowywać się do konkursu już w wakacje. W czasie tego całego czasu rozwiązałam mnóstwo testów z lat poprzednich i przeróżnych zadań. Jednak teraz wiem, że naprawdę było warto poświęcić na to tyle czasu.

M.S.: Sporo. Część zadań robiłem sam, inne razem z nauczycielem. Nie robiłem jednak tego na siłę, rozwijałem w ten sposób swoje zainteresowania.

W: *Jak oceniasz stopień trudności pytań konkursowych?*

K.Ch: To zależy. Przed konkursem rozwiązywałam testy z różnych województw i w porównaniu do pozostałych – te u nas są dość proste. Choć zaskoczyły mnie trochę tegoroczne zadania na etapie rejonowym, to jednak udało mi się przejść do następnego etapu z minimalną liczbą punktów, ale już na poziomie wojewódzkim straciłam tylko trzy punkty.

M.S.: Pierwszy etap wydawał mi się bardzo trudny. Następny okazał się jeszcze większym zaskoczeniem. Na szczęście etap wojewódzki był bardzo podobny do swojego poprzednika.

Laureaci Konkursów Przedmiotowych

W: Jaka była Twoja reakcja, kiedy dowiedziałeś się o tym, że zostałeś laureatem?

K.Ch: Byłam w wielkim szoku. Od razu po poznaniu wyniku powiedziałam to rodzicom, a jeszcze w tym samym dniu wybraliśmy się całą rodziną do pijalni czekolady, aby to uczcić. W czasie paru następnych dni ciągle miałam wielkiego banana na twarzy;

M.S.: Od razu po wyjściu z sali konkursowej, dowiedziałem się, że jestem laureatem. Byłem niezwykle szczęśliwy.

W: Jakie plany po gimnazjum?

K.Ch: Po gimnazjum wybieram się do III Liceum Ogólnokształcącego. Już od dawna planowałam, aby tam kontynuować naukę, natomiast teraz jestem już tego pewna, bo wiem, że na pewno mnie tam przyjmą.

M.S.: Szczerze powiedziawszy to jeszcze nie wiem. Na pewno będę się uczył w liceum. Pewnie o profilu matematycznym lub informatycznym.

W: Czy (chemia/informatyka) to Twoja jedyna pasja?

K.Ch: Nie, oczywiście, że nie. W wolnym czasie lubię oglądać filmy, słuchać muzyki, czytać książki albo robić różne ciekawe prace ręczne. Może wydawać się to dziwne, ale normalnie nie lubię poświęcać wiele czasu na uczenie się (nauka chemii to jeden z wyjątków).

M.S.: Nie, oprócz tego lubię robić wiele innych rzeczy. Np.: grać na komputerze, oglądać filmy, słuchać muzyki czy czytać książki.



W: Co jeszcze Cię fascynuje, czy ze swoimi zainteresowaniami wiążesz swoją przyszłość?

K.Ch: Jeszcze nie jestem do końca pewna, co chcę robić w przyszłości. W liceum natomiast wybieram się na profil matematyczno-geograficzny, więc raczej nie będzie ona związana z chemią.

M.S.: Z pewnością tak, w końcu trzeba robić to co się lubi. Jednakże nie zdecydowałem się jeszcze dokładnie, co takiego chciałbym w życiu robić.

W: Co powiedziałbyś młodszemu kolegom na temat udziału w konkursach przedmiotowych?

K.Ch: Powiedziałabym, że naprawdę warto brać udział w tego typu konkursach, chociaż trzeba włożyć w to ogromnie wiele wysiłku, to jednak gra jest warta świeczki. Nawet jeżeli wydaje się komuś, że temu nie podoła, to zawsze warto wierzyć w swoje siły.

M.S.: Oczywiście, powiedziałbym im, że warto. Teraz idąc na test gimnazjalny, nie mam się czym martwić. Trzeba się jednak do tego przyłożyć.



Kasia i Michał z zaświadczeniami o tytule laureata

Rozmawiała: Kamila Golec III Gb

Zdjęcia: Damian Gierasimczuk II Gb

Nasze wycieczki

Pod koniec lutego klasa IIGb i IGb wybrały się do kina „Helios” w galerii „Białej”, aby zobaczyć kontynuację wcześniejszej produkcji Brada Peytona pt. „Podróż na Tajemniczą Wyspę”. Bohaterzy filmu stali się ulubieńcami uczniów. Poszukują oni tytułowej wyspy opisanej przez Juliusza Verne'a, gdzie to „co małe jest wielkie, a to co duże jest małe”. Wielka przygoda okazuje się mało skomplikowaną wyprawą do miejsca, z którego ktoś wysłał wiadomość. Marzyciel i zbuntowany nastolatek, Sean Anderson, wyrusza wraz ze swym umiśnionym ojczymem na poszukiwanie swojego zaginionego dziadka. Podczas wyprawy dołączają się do nich Hank oraz jej ojciec Gabato. Wyruszają oni na najbardziej niebezpieczne miejsce na oceanie zwane smętarzyskiem statków. Przeżywają wiele niebezpiecznych i mrozących krew w żyłach chwili oraz sytuacji. Film większości uczniów się podobał. Świadczyły o tym częste wybuchy śmiechu i głośne oklaski na koniec.

Z kina poszliśmy na kręgielnię Mk Bowling. Spędziliśmy tam godzinę na świetnej koleżeńskiej, integracyjnej zabawie. Rozbawieni i pełni emocji wróciliśmy do domu. Czekamy z utęsknieniem na kolejne takie wyjścia.

Karolina Andryszuk II Gb



I Ty masz talent

Prace naszej redakcyjnej ilustratorki Sylwii Łowickiej. Pasją Sylwii jest rysowanie portretów.



Białystok - moje miasto

Czy wiemy, jakie zabytki posiadamy w naszym mieście? Znamy ich historię? Tak wiele razy przechodzimy obok jakichś miejsc, a tak mało o nich wiemy. Często nawet się nad tym nie zastanawiamy. W poprzednich numerach pisałam już o zabytkach Białegostoku – głównie o świątyniach. W tym numerze chciałabym przedstawić historię naszego ratusza.



Budynek ten, pomimo że może nam się wydawać inaczej, nigdy nie był siedzibą władz miejskich. Od początku pełnił funkcję handlową. Był to więc nie tyle ratusz, co sukiennice. Ufundowany przez Jana Klemensa Branickiego miał w jego wizji komponować przestrzeń rynku.

Budowa tego budynku przebiegała w kilku etapach. Zaczęła się w 1745 r., kiedy to postawiony został parterowy budynek. Od pierwszych chwil istnienia rozgościły się tam kramy, głównie należące do Żydów. Budowa ciągle jednak postępowała. Powstał czworo rżny pawilon, wybudowana została jednopiętrowa wieża.

Nasz ratusz to jeden z najpiękniejszych w Polsce ratuszy alkierzowych. W wieży niegdyś mieściła się izba sądowa i areszt. W 1868 r. pojawienie się zegara na wieży wywołało wielką radość mieszkańców. Wokół dachu wieży umieszczono metalową galerijkę służącą jako punkt widokowy dla Białostockiej Ochotniczej Straży Pożarnej.

Liczba kramów z roku na rok wzrastała. W 1922 roku w ratuszu mieściło się ponad 100 różnej branży sklepików. Budynek jednak bardzo się zestarzał. Wymagał renowacji. W latach trzydziestych były już projekty remontu. Nigdy jednak nie wcielono ich w życie. Przeszkodziła wojna.

W 1940 r. Rosjanie rozebrali ratusz, chcąc na jego miejscu postawić pomnik Józefa Stalina. Słusznie uważali, że ratusz to dla białostoczan symbol wolnej Polski. 13 lat później Polacy zaczęli odbudowę ratusza. Dziś budynek jest siedzibą Muzeum Podlaskiego.

Odwiedzając białostocki rynek, zwróćcie uwagę na bryłę ratusza. Zachęcam również do odwiedzenia Muzeum Podlaskiego – to nie tylko okazja do zobaczenia ekspozycji, ale również doskonała sposobność do obejrzenia wnętrza naszego ratusza.

Sylwia Kuczyńska II Lc

Zdjęcia : Damian Gierasimczuk II Gb

Sposób na życie

W 1909 roku Andrzej Małkowski przetłumaczył na polski książkę Roberta Baden-Powella - angielskiego założyciela ruchu społecznego zwanego skautingiem pt. „Scouting for boys”. Rok później we Lwowie powstała pierwsza drużyna harcerska. Od tego wszystko się zaczęło.

Teraz w Polsce harcerzy jest o wiele, wiele więcej, a ich grono poszerza się z każdym dniem.

Czym dziś jest dla nich Związek Harcerstwa Polskiego? „*To organizacja, w której wychowuje się odpowiedzialnych ludzi...*” mówi Agnieszka Aleksandrowicz (nauczycielka PG nr 8 oraz działaczka ZHP). Osiemnastoletnia Patrycja zwierza się natomiast „*Harcerstwo jest dla mnie całym życiem. Wkładam w to całe swoje serce. Nie wyobrażam sobie tego, żeby któregoś dnia ZHP zniknęło*”.



dziemy w niej ludzi, z którymi przeżyjemy niezapomniane przygody, którzy dadzą nam siłę do dalszego działania. Pani Agnieszka Aleksandrowicz mówi: „*Osoby z harcerstwa są moimi przyjaciółmi. Mam takie grono, z którym może teraz troszkę rzadziej się widuję, ale jeśli się widzimy, to możemy porozmawiać o wszystkim i zawsze (nie przesadzam) zawsze na siebie liczyć*”. Myślałeś kiedyś nad tym by dołączyć do grona harcerzy? Z pewnością znajdą się takie osoby, które chciałyby przeżyć harcerską przygodę, ale nie mają pojęcia jak to zrobić. Wbrew pozorom nie jest to takie trudne. Przy naszej szkole działają dwie drużyny - 98 Białostocka Drużyna Harcerska oraz 104 Białostocka Drużyna Starszoharcerska. Obie należą do 31 Szczepu Drużyn Harcerskich i Zuchowych, który działa przy naszej szkole od 1968 roku.

Może warto wybrać się na zbiórkę jednej z tych drużyn? 98 Białostocka Drużyna Harcerska spotyka się co dwa tygodnie o godzinie 11.30, natomiast 104 Białostocka Drużyna Starszoharcerska zbiórki ma w soboty o godzinie 17.00 w budynku naszej szkoły. Jeśli chcesz zostać harcerzem - nie masz innego wyjścia, musisz przyjść na zbiórkę i sprawdzić czy znajdziesz tu coś, co mogłoby cię zainteresować. Jak mówi Kamila (19 lat, harcerka): „*Według mnie warto należeć do drużyny bo jest niesamowity klimat, mnóstwo cudownych ludzi i chwil. Można przeżyć z nimi najlepsze chwile w życiu.*”

Sylwia Gwoździej I Gb



Na pewno jest ono czymś więcej niż tylko śpiewaniem piosenek przy ognisku czy noszeniem wody podczas uroczystości 1 maja, z czym harcerze są często kojarzeni. To nie są zajęcia pozalekcyjne, to styl życia. Harcerze tworzą jedną wielką, godną zaufania rodzinę, w której uzyskamy wsparcie i pomoc. Jest w niej miejsce dla każdego nowego członka. Biwaki, obozy, rajdy to wszystko świadczy o tym, że wstępując do drużyny, nie będziemy się z pewnością nudzić. Na pewno znaj-



Elf with a Pearl

Ewelina Dryl, uczennica klasy II Lc zdobyła I miejsce w miejskim konkursie „Młody literat”. Konkurs polegał na napisaniu pierwszej strony powieści w języku angielskim.

Opiekunem Eweliny była pani Anna Piątkowska.

Whispers that he often heard behind the wall in the castle gave him no peace. Was this really the beginning of what he had expected for some time?

Alex pushed all his thoughts and concerns away from him, raised his head and gently opened his mouth to breathe the air in fear that someone could discover his hiding place. He moved for a second and then when he was returning to his former position, a little elf with a silver pearl flashed on his neck.

Alex started to listen, at the same time looking carefully at the ground where he could notice every single creature appearing here right now. All details could be important for a Night Ranger. He knew it very well. His long black hair fell on his shoulders and mixed with the colour of his coat. His gray eyes were observing an earthworm that in panic was trying to come back into its own world. Alex was so focused and still that if someone could see him in that moment, they would probably pass him by with no interest or just admire him as a sculpture.

Suddenly the young man looked at his hand covered with numerous tattoos which appeared on the day of his joining the Circle of the Elves. Now he was also one of the Elves. And he was very special – that’s why his elf had a pearl. Alex clenched his fist and stood up as a sudden gust of wind brought a feeling of the presence of somebody else. After a while, Alex heard the rustle of the nearby bushes skimmed by the unknown creature.

So, everything happened as the elf-man had predicted. The stranger appeared in front of him and attacked furiously. Alex managed to avoid the first hit as he jumped behind the tree but the big old oak was not so lucky. It started falling down with a frightening moaning when two other oaks stopped it catching the branches of a wounded friend. However, the enemy did not give up and attacked with a greater force, this time hurting the elf-man in his arm.

Alex did not manage to react when he noticed that they were both surrounded by tall figures whose faces were shaded by black hoods. They seemed to have nothing to do with this fight, so the elf-man looked confused at his enemy as surprised as he was. Thus, whose supporters could these creatures be? The enemy smiled and disappeared in the air.

- Hunter, - Alex heard the voice and got pale as he recognized it easily. The owner of this voice seemed to be more dangerous than the others, so he even did not look at the person who came out of the circle before uttering a word.

The Night Ranger lifted corners of his mouth, which meant that he felt surprised and uncertain in the presence of these unannounced guests. But he knew about his unique but really wanted gift: he could sense any danger in advance. He was also able to sense approaching warriors and that is why he stood with his arms folded waiting for what was going to happen.

- Do not be so proud of yourself, you know that we need your gift now. So, what’s your advice?- a woman’s voice, well-known for Alex, always with the same little hint of malice, caused no changes in the expression of his face.

- You’re my angel, Anna – he said slowly after a while gazing at her. – And, as always, you support me ...spiritually. – encountering her angry look, he smiled broadly.

The girl closed her eyes for a moment, shrugged her shoulders, broke their eye-contact and turned back hiding her face.

- Then: retreat – said Alex and when they started to move, he passed Anna nudging her in her arm. She lifted her head but before she managed to repay him for his behaviour she saw something that had not been here a moment ago. It was ...

discover his hiding place – odkryć kryjówkę

Night Ranger – Nocny Łowca

towards the earthworm – ku dżdżownicy

Circle of the Elves – Grono Elfów

clench his fist – zaciskać pięści

rustling of the bushes – szelest krzaków

reach – dotrzeć

a greater force – większa siła

manage – zarządzanie

react – zareagować

warriors – wojownicy

folded – składana

hint of malice – cienia złośliwości

smile broadly – uśmiechnąć się szeroko

shrug – wzruszyć

retreat – wycofać

W marcu 2012 uczniowie klas drugich XIII LO oraz pierwszych i drugich PG 8 na języku angielskim pisali wiersze w stylu *'dub poetry'*.

Były dwa tematy. Jeden: **Friendship (Przyjaźń)** i drugi **Holidays (Wakacje)**

Nagrody to wydrukowanie pracy w gazetce szkolnej oraz „ósemki” i „trzynastki”. Nagrody są równorzędne i nazwiska pojawiają się w kolejności alfabetycznej.

Najlepsze prace napisali:

FRIENDSHIP

1. Ewelina Dryl kl. II LC
2. Aleksandra Jarmołowska kl. II LC
3. Paulina Łupińska kl. II LB
4. Łukasz Poniatowski kl. II LC
5. Anna Trochimczyk kl. II LB

Wyróżnione prace za bardzo ładne wykonanie:

1. Marta Malinowska II GC
2. Katarzyna Mielko II BC
3. Magdalena Siekierko II GC

HOLIDAYS

1. Sylwia Gwoździej kl. I GB
2. Szymon Jaroszewicz kl. I GB
3. Bartłomiej Łubnicki kl. I GB
4. Klaudia Skoczek kl. I GB
5. Patrycja Zajączkowska kl. I GB

4. Magdalena Brezcko, kl. II LC
5. Kamila Grześ, kl. I GC
6. Julita Popławska, kl. II LC

HOLIDAYS

by Patrycja Zajączkowska, kl. I GB

Holidays are colorful.
They look like our friends.
They sound like freedom.
They smell like apple trees.
They feel like the gentle light.
They taste like a bitter fight.

HOLIDAYS

by Szymon Jaroszewicz, kl. I GB

Holiday is red.
It looks like the beach.
It sounds like the sea.
It smells like a flower.
It feels like the morning light.
It tastes like chocolate.



HOLIDAYS

by Sylwia Gwoździej kl. I GB

Holiday is yellow.
It looks like the sun.
It sounds like the sea.
It smells like grass.
It feels like the dark cloud.
It tastes like a cold drink.

HOLIDAYS

by Bartłomiej Łubnicki, kl. I GB

Holidays are good.
They look like a juicy fruit.
They sound like the ocean.
They smell like a lemon tree.
They feel sandy.
They taste like a candy.

HOLIDAYS

by Klaudia Skoczek, kl. I GB

Holiday is green.
It looks like a win.
It sounds like the sea.
It smells like hot tea.
It feels like a dream.
It tastes like an ice-cream.

FRIENDSHIP

by Anna Trochimczyk, kl. II LC

Friendship is colorful.

It looks like a ladybird.

It sounds like the radio.

It smells like fresh rolls.

It feels like hot sand on the beach.

It tastes like fruit yoghurt.

FRIENDSHIP

by Łukasz Poniatowski, kl. II LC

Friendship is a challenge.

It looks like a track.

It sounds like the thunder.

It smells like a spring lilac.

It feels like the rain.

It tastes like honey.



FRIENDSHIP by Aleksandara Jarmołowska, kl. II LC

Friendship is optimistically pink.

It looks like the sun which always appear after the storm.

It sounds like an opera aria.

It smells like fresh bread.

It feels like a warm blanket during a cold night.

It tastes like a sweetly-bitter pill.



FRIENDSHIP by Ewelina Dryl, kl. II LC

Friendship is green grass growing and free.

It looks like an old oak tree that cannot be easily destroyed.

It sounds like a spark igniting a match that shares its fire.

It smells like the summer rain.

It feels like the other half of one soul.

It tastes like water for a thirsty man after a long drought.

FRIENDSHIP by Paulina Łupińska, kl. II LB

Friendship - is yellow and black.

It looks like a teddy-bear and a rose with thorns.

It sounds like a harp and heavy metal.

It smells like flowers and rotten eggs.

It feels like silk, beach and hurricane.

It tastes like honey and chilly.

Znani ludzie w naszych oczach

John Lennon –

Brytyjski gitarzysta, kompozytor, autor tekstów, producent nagrań. Był obok Paula McCartneya współtwórcą niemalże całego repertuaru The Beatles. Po rozpadzie zespołu, z powodzeniem kontynuował karierę solową. W swoich utworach zaskakiwał świeżością, fantazją i poczuciem humoru. W 1980 roku został zastrzelony przez niezrównowalonego fana.

*Hipiskie poglądy i lenonki na nosie
To symbole człowieka o ciekawym głosie.
W bitelsach śpiewał, łamał serca fankom
Lecz to Yoko Ono była tą wybranką.
John Lennon w pamięci pozostanie na wieki,
Bo ewolucji poddał cały świat muzyki. (KM)*



Teksty:
Magda Stekierko II Gc
Kasia Mielko II Gc
Rysunki:
Milena Adamczuk II Gb

Michael Jackson –

Amerykański wokalista, kompozytor, autor tekstów, producent nagrań, a także wybitny tancerz. Od 6 roku życia występował w grupach: The Jackson Family, The Jackson Five, The Jacksons. Od 1972 roku stał się solistą. Jego albumy: Off the Wall, Thriller i Bad, zawierające ekscytujące utwory taneczne wywodzące się z muzyki soulowej, podbiły rekordy powodzenia na świecie. Był znany z różnych dziwactw i fobii m.in. fascynacji egzotycznymi zwierzętami, liczne operacje plastyczne. Zmarł 25 czerwca 2009, w wieku 50 lat, wskutek nagłego zatrzymania akcji serca.

*Choć piosenki Jacksona to wielkie hity,
Lecz to jego taniec pokonuje mity.
Kroki łamały prawa grawitacji
I były niezwykłym symbolem gracji.
Nikt na świecie nie potrafił ich tak wykonać
Tylko Michael Jackson może nam
w POPie królować! (KM)*

Michelangelo Buonarroti -

(Michał Anioł, Michelangelo di Lodovico Buonarroti Simoni ur. 6 marca 1475, zm. 18 lutego 1564) – włoski malarz, rzeźbiarz, poeta i architekt epoki Odrodzenia. Autor między innymi fresków w Kaplicy Sykstyńskiej. Wśród rzeźb najbardziej znane są Pietà i Dawid. Z dzieł architektonicznych – projekt kopuły bazyliki świętego Piotra. Jego działalność artystyczna jest związana z Bolonią, Florencją, a przede wszystkim z Rzymem, gdzie objęto go mecenatem papieskim.

*Był włoskim malarzem, rzeźbiarzem i architektem
Po ukończeniu studiów pokoczył wszystkich
niebywałym talentem.
Jego dzieła nigdy nie skończyły się,
żeżbyś doświadczył ludzkiej głupoty. (MS)*



Władysław I Łokietek -

(1260 lub 1261-1333), syn Kazimierza I Kujawskiego z linii Piastów, ojciec Kazimierza III Wielkiego. Książę brzesko-kujawski od 1267, sieradzki od 1288, łęczycki od 1294, król Polski od 1320.

*Jako pierwszy król Polski na Wawelu został
koronowany
i choć niskiego był wzrostu
Zjednoczenia kraju od zawsze snuł poważne plany. (MS)*

Zrób to sam - decoupage



Decoupage jest techniką ozdabiania przedmiotów, która polega na przyklejaniu wzorów wyciętych z papieru lub serwetki papierowej na odpowiednio przygotowaną powierzchnię (drewno, szkło, tkanina, plastik, metal, ceramika). Przed przystąpieniem do pracy należy zaopatrzyć się w kilka niezbędnych materiałów. Są to: przedmioty do ozdabiania (pudełka, skrzynki, świeczniki itp.), motywy do nanoszenia na przedmioty (np. wyrwane lub wycięte z serwetek), nożyczki, pędzle, klej typu wikol (lub specjalny klej do decoupage), farby akrylowe, lakier. Oprócz tego możemy zakupić np. lakier do spękań, dzięki któremu ozdabiany przedmiot będzie wyglądał na starszy.

Istnieje nieograniczona liczba możliwości i sposobów pracy z decoupage. Klasyczna odmiana tej techniki to naklejenie wzorów tak, by wyglądały jak namalowane. W tym celu trzeba pomalować przedmiot farbą akrylową na dowolny kolor. Następnie wycinamy lub wyrrywamy z serwetki dany motyw. Po wyschnięciu farby naklejamy wzór za pomocą kleju. Na koniec lakierujemy ozdabianą rzecz. Oczywiście jest to tylko jeden z wielu sposobów, w jaki można nadać zwykłej rzeczy niepowtarzalny wygląd. Przykładowo można skorzystać z dostępnych w sklepach lakierów do spękań czy brokatowych farb lub innych ozdób.

Tekst, wywiad, zdjęcia: Magda Siekierko II Gc



Preparaty do decoupage



Prace Magdy Siekierko II Gc



Wyindywidualizowani (W.): Czy na zajęciach koła sztuki użytkowej uczniowie ozdabiali przedmioty techniką decoupage?

Pani Helena Gumieniak (H.G.): Tak. Ozdabiali płyty CD, szklane naczynia i przygotowywali bombki ozdobione tą metodą.

(W.): Czy w przyszłym roku szkolnym będzie możliwość nauczania się tej techniki na zajęciach, które pani prowadzi?

(H.G.): Tak. Będziemy uczyć się bardziej zaawansowanych technik i wprowadzać inne formy zdobień przedmiotów.

(W.): Czy uczestnikom koła sztuki użytkowej spodobała się praca związana z decoupage?

(H.G.): Myślę, że niektórym osobom nabyte umiejętności bardzo się przydały. Uczniowie samodzielnie w domu zdobili różne przedmioty. Uczennice pokazywały mi ozdobione kolczyki i bransolety.

(W.): Czy pani zdaniem warto poświęcić czas na ozdabianie przedmiotów techniką decoupage?

(H.G.): Moim zdaniem, jeżeli ktoś chce mieć własnoręcznie wykonany przedmiot lub upominek i sprawia mu to przyjemność, to warto. Teraz przedmioty własnoręcznie zdobione są bardzo drogie i modne. Jeżeli ktoś zada sobie trud i zajrzy do internetu to na różnych portalach typu allegro można znaleźć wiele tak wykonanych przedmiotów.

(W.): Czy każdy może spróbować swoich sił w tej dziedzinie?

(H.G.): Tak, to nie jest trudna metoda i każdy może się tego nauczyć. Można nauczyć się tego na kole sztuki użytkowej w tym i w przyszłym roku. Jeżeli ktoś będzie zainteresowany, to należy zgłosić się do biblioteki do pani Heleny Gumieniak. Prace wykonane dotychczas przez uczniów można zobaczyć na stronie internetowej szkoły w zakładce koła zainteresowań - koło sztuki użytkowej.

Fingerboard – moja pasja

Od 1998r. coraz popularniejsze są mini deski – **fingerboardy**.

Fingerboard to deskorolka do jazdy przy użyciu palców u rąk. W trakcie jazdy próbujemy wykonywać ewolucje w powietrzu i lądować palcami na desce. Jednym z najtrudniejszych trików jest między innymi **nollie heelflip**. Polega on na wybiciu przedniej części deski i obróceniu jej wokół własnej osi. Jest to oczywiście sztuczka dla zaawansowanych. Aby stać się prawdziwym „fingerraiderym” trzeba przede wszystkim zaopatrzyć się w dobry sprzęt.



Standardowe ustawienie palców na fingerboardzie

Większość początkujących fingerraiderych zaczyna od desek firmy **Amok**. Są ogólnodostępne i tanie, przy czym zapewniają dobrą jakość wykonania. Po pewnym czasie fingerboarderzy zamieniają je na białki własnoręcznie wykonane (z fornirowania lub okleiny) lub zakupione od innych firm produkujących fingerboardy (m.in. Berlin Wood, FlatFace, Bollie). **Decki** (białki mini deskorolki) z drewna stały się popularne do tego stopnia, że powstało kilkanaście polskich marek (m.in. Mitt, Birds, Alfa), których deski są łatwiej dostępne w Polsce i tańsze. Dobierając fingerboarda musimy zwrócić uwagę jakiej wielkości mamy palce u ręki. Wraz z szerokością białki często zmienia się **trucki** (osie, do których przykręcone są koła), wyróżniamy 2 typy: **regular** (normalne) i **wide** (szerokie). Te pierwsze stosuje się zwykle w deskach o szerokości 25mm – 28mm przeznaczonych dla początkujących.



Jazda na fingerboardzie

Atrakcyjność jazdy można zwiększyć poprzez nabycie przeszkód takich jak poręcz, ławeczki, palety, rampy, grind-boxy itp. Najpopularniejszym ich producentem jest firma BlackRiver Ramps. W ich ofercie znaleźć można również całe fingerparki, które są produkowane również przez innych producentów.

Fingerraidery często modyfikują swoje fingerboardy w domowych warunkach, np. poprzez zmianę papieru ściernego, zmianę grafiki, pomalowanie trucków itp.

Zachęcamy do zaczęcia zabawy z fingerboardem, ponieważ może to wciągnąć na długie godziny!

*Strony źródłowe: Skate Europe, Mitt Skateboards
Tekst: Patryk Guziejko I Gb, Bartłomiej Łubnicki I Gb
Zdjęcia: Damian Gierasimczuk II Gb*

Fingerboardy gotowe do jazdy



Mam pasję



Każdy jeździec na co dzień powinien udoskonalać swoje umiejętności. Od tego są treningi.

Dzisiaj opowiem o moim zwykłym, codziennym treningu.



Przed rozpoczęciem przygotowujemy konia do jazdy. Czyścimy go i siodłamy. Potem rozpoczynamy rozgrzewkę. Na samym początku jeździmy stępem. Robimy parę okrążeń na jedną stronę i na drugą. Dodam jeszcze, że w jeździectwie wszystko zaczyna się z prawej strony. Następnie jeździmy dwudziestometrowe koła.

Po zrobieniu kół w stępie ruszamy do kłusa. W kłusie, podobnie jak w stępie, kilka okrążeń na jedną, na drugą oraz koła. Po zrobieniu tych czynności możemy ruszać do galopu. W tym chodzie można jeździć nawet 30 minut dla poprawienia kondycji konia. Jak w innych chodach, w tym także można robić koła.

Kiedy koń jest już rozgrzany, możemy zaczynać trening. Przejścia z jednego chodu do drugiego, łopatki, ustępowania od tyłki to tylko niektóre z ćwiczeń, które można wykonywać. Podczas treningu skokowego, skaczemy przez przeszkody. Szereg gimnastyczny, koperta, stacjonata, okser to nazwy kilku z wielu przeszkód. W zależności od wielkości konia i umiejętności jeźdźcy można skakać różne wysokości przeszkód.

To tyle jeżeli chodzi o trening jeździecki. Zapraszam do pisania, zadawanie mi pytań na temat jeździectwa na mój email: sanderkak98r@gmail.com

Pozdrawiam:

Kącik kulinarny

Na pewno nie raz masz ochotę na małe co nieco, ale w domu nic nie ma, a do sklepu "za daleko". Jeśli tak to "kącik kulinarny" jest idealny dla Ciebie! Znajdziesz tu przepisy na łatwe desery, przekąski oraz inne smakołyki.

Bezy

(według przepisu Karoliny Wyszyńskiej)

składniki :

- 1 łyżeczka kakao
- 3 białka
- szczypta soli
- szklanka cukru
- papier do pieczenia

SMACZNEGO!

Sposób przygotowania:

Rozbij 3 jajka i oddziel białka od żółtek. Do białek dodaj szczyptę soli. Ubijając je powoli dodawaj cukier, później kakao. Kiedy pianą robi się sztywna, możesz zaprzestać ubijania. Nakładaj łyżeczką na papier do pieczenia (im mniejsza beza tym lepsza). Bezy piecz w piekarniku rozgrzanym do 150°C przez 60 min. Zaglądamy co 15 min, aby bezy się nie przypaliły. Po wyłączeniu piekarnika odczekaj 10 min i wyjmij gotowe bezy.



Mąż do żony:
 - Wiosna przyszła,
 taka piękna pogoda,
 a ty męczysz się myciem podłóg.
 Wyszłabyś lepiej
 na dwór i...
 umyła samochód...



Sekretarka wchodzi do gabinetu:
 - Panie dyrektorze, wiosna przyszła!
 - Niech wejdzie!



Publiczne Gimnazjum nr 8,
 XIII Liceum Ogólnokształcące
 ul. Konopnickiej 3, 15-215 Białystok

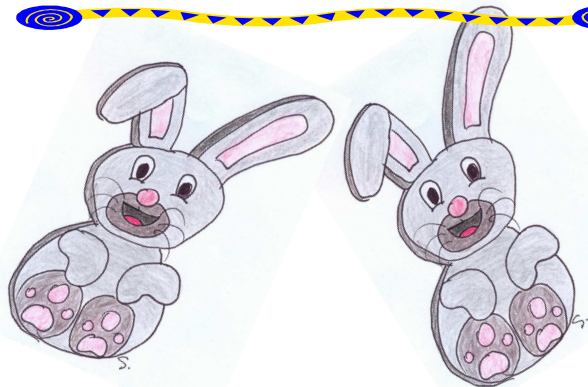
REDAKTOR PROWADZĄCY:
 Sylwia Kuczyńska II Lc

REDAKTOR TECHNICZNY:
 Maciek Szyszko I Gc

SKŁAD REDAKCJI:
 Patryk Guziejko I Gb, Bartłomiej Łubnicki I Gb,
 Sylwia Gwoździej I Gb, Sandra Romanowicz I Gb,
 Sylwia Łowicka I Gc, Milena Adamczuk II Gb,
 Karolina Andryszuk II Gb, Aleksandra Bebko II Gb,
 Damian Gierasimczuk II Gb, Katarzyna Mielko II Gc,
 Magdalena Siekierko II Gc, Kamila Golc III Gb,

OPIEKA: p. Dorota Jabłońska

Zadowolony Jasiu wpada do klasy i mówi:
 - Proszę pani, a ja mam małego braciszka!
 Nauczycielka pyta:
 - A do kogo jest podobny?
 - Z oczek do mamy... - mówi Jasiu. - Z noska do
 taty, a z głosu do syreny policyjnej!



Jedzie zajączek z niedźwiedziem na jeden bilet.
 Przychodzi kanar.
 Niedźwiedź schował zajączka do kieszeni
 w marynarce i pokazuje bilet.
 Kanar pyta:
 - A co pan tam trzyma w kieszeni marynarki?
 Niedźwiedź uderza się w pierś,
 wyciąga spłaszczzonego zajączka i mówi:
 - Zdjęcie kolegi.

Matura z historii:
 - Omów państwo Ostrogotów.
 - Nie wiem...
 - Dobrze, to omów państwo Wizygotów.
 - Też nie wiem.
 - Pytanie ratunkowe?
 - Jeśli można...
 - Porównaj państwo Ostrogotów z państwem Wizygotów.

Nauczycielka do Jasia:
 -Przyznaj się, ściągałeś od Małgosi!
 -Skąd pani to wie?
 -Bo obok ostatniego pytania ona napisała:
 "nie wiem", a ty napisałeś: "ja też".



Przychodzi Jasiu do domu ze szkoły i krzyczy:
 - Mamo, mam dzisiaj zrobiłem dobry uczynek.
 - No to mów.
 - Koledzy podłożyli pineskę szpicem do góry na krześle
 nauczyciela. Już miał siadać, kiedy ja odsunąłem krzesło...



Podczas, gdy Jaś przed obiadem coś robił w swoim pokoju,
 mama woła go na obiad:
 - Jasiu, rzuć wszystko i szybko chodź na obiad!
 Z drugiego pokoju słychać brzęk i plusk. I Jasio przychodzi
 na obiad, a mama go pyta:
 - Jasiu, co robiłeś tak głośno u siebie w pokoju?
 - Przenosiłem akwarium.



Zebrała Karolina Andryszuk II Gb
 Rysunki: Sylwia Łowicka I

Kupon szczęściarza - ważny tylko z pieczętką - należy uzupełnić, wyciąć i wrzucić do skrzyneczki w bibliotece szkolnej. **Na początku maja 2012** wylosujemy dwóch gimnazjalistów i dwóch licealistów, którzy staną się posiadaczami „Szczęśliwej 8” lub „Szczęśliwej 13”.

Imię i nazwisko:	
Klasa:	Szkoła:

**Kupon
 SZCZĘŚCIARZA**